

Sygn. akt I ACa 706/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Dorota Markiewicz (spr.)

Sędziowie: SA Marzena Konsek-Bitkowska

SO (del.) Marta Szerel

Protokolant: protokolant sądowy Karolina Długosz

po rozpoznaniu w dniu 18 lutego 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa L. D.

przeciwko Przedsiębiorstwu Handlowo-Usługowemu (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 26 stycznia 2015 r., sygn. akt I C 777/13

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w części w ten sposób, że oddala powództwo o zapłatę odsetek ustawowych od kwoty 144776,90 zł (sto czterdzieści cztery tysiące siedemset siedemdziesiąt sześć złotych dziewięćdziesiąt groszy) za okres od dnia 23 stycznia 2007 r. do dnia 14 lipca 2010 r.;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. na rzecz L. D. kwotę 2700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Marzena Konsek- Bitkowska Dorota Markiewicz Marta Szerel

Sygn. akt I ACa 706/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 15 lipca 2013 r. L. D. wniósł przeciwko Przedsiębiorstwu Handlowo-Usługowemu (...) o.o. z siedzibą w B. (dalej (...)) o zasądzenie kwoty 144 776,90 zł wraz z odsetkami ustawowymi – wskazując, iż ww. kwota stanowi wartość rabatu udzielonego powodowi przez pozwanego, bezprawnie potrąconą z należnością osoby trzeciej.

W odpowiedzi na pozew spółka (...) wniosła o oddalenie powództwa, podnosząc zarzuty przedawnienia, niewykazania i bezpodstawności roszczenia.

Wyrokiem z dnia 26 stycznia 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w punkcie pierwszym zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 144 776,90 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 23 stycznia 2007 r. do dnia zapłaty i kwotę 10 856 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód – poprzez pełnomocnika w osobie M. S. (1) – zobowiązał się zamówić od pozwanej spółki dwa ciągniki rolnicze i kombajn o wartości 732 000 zł. Pełnomocnictwem objęto wynegocjowanie i zawarcie umowy sprzedaży. Pełnomocnik na bieżąco kontaktował się z zarządem i pracownikami spółki Rolna Grupa Inwestycyjna, natomiast nie przekazywał informacji swojemu mocodawcy.

W dniu 4 kwietnia 2002 r. powód, za pośrednictwem ww. pełnomocnika, nabył od (...) dwa ciągniki rolnicze i kombajn za kwotę 757 200 zł brutto. W dniu 9 kwietnia zakupił również inne towary o wartości 2 423,10 zł.

W dniu 23 kwietnia 2002 r. pozwany wystawił fakturę korygującą za zakup ww. maszyn, obniżając ich cenę o kwotę 147 200 zł, wskutek pomniejszenia marży. Powód od kwietnia do czerwca 2002 r. zlecił zapłatę na rzecz pozwanej spółki kwot: 130 000 zł, 100 000 zł i 380 000 zł. W lipcu 2002 r. spółka (...) otrzymała dalszą kwotę 147 200 zł.

Na koniec 2002 r. (...) odnotował, iż powód zaciągnął wobec spółki zobowiązania na kwotę 1 203 041,82 zł, a uiścił łącznie kwotę 1 347 818,72 zł.

M. S. (1) złożył w dniu 11 lutego 2003 r. oświadczenie, iż wyraża zgodę na kompensatę należności powoda w kwocie 144 776,90 zł na dobro M. B. (1).

W dniu 29 czerwca 2005 r. powód został wpisany do rejestru jako członek Rady Nadzorczej spółki akcyjnej pod firmą Rolna Grupa Inwestycyjna.

Wezwaniem z dnia 8 stycznia 2007 r. pełnomocnik powoda domagał się od (...) zapłaty do dnia 22 stycznia 2007 r. kwoty 147 200 zł z tytułu obniżenia ceny maszyn rolniczych. W piśmie z dnia 16 stycznia 2007 r. (...) odmówił spełnienia żądania, powołując się na rozliczenie dokonane na podstawie oświadczenia pełnomocnika M. B. (1) i powoda. W dniu 14 lutego 2007 r. wezwanie do zapłaty zostało ponowione, z zakwestionowaniem ważności ww. oświadczenia.

W dniu 3 czerwca 2009 r. odbyło się posiedzenie pojednawcze w sprawie pomiędzy powodem a (...) o zapłatę kwoty wynikającej z udzielenia rabatu na zakup sprzętu rolniczego.

W ocenie Sądu Okręgowego zeznania części świadków – choć nie było powodu, aby zasadniczo odmawiać im wiarygodności – nie wniosły do sprawy istotnych informacji i nie wpłynęły na wyjaśnienie kluczowych kwestii spornych w niniejszym procesie. Świadek A. Ż. (1) w newralgicznym okresie (2002-2003) nie współpracował ze stronami przedmiotowego sporu, nie widział dokumentów pełnomocnictwa dla M. S. (1), a jego wiedza jest pochodną informacji udzielonych przez inne osoby, ponadto, z uwagi na upływ czasu, świadek nie umiał podać szczegółów dotyczących relacji finansowych pomiędzy stronami umów sprzedaży sprzętu rolniczego z 2002 r. Zeznania świadka M. B. (1) przeczą zeznaniom świadka M. S. (1) w zakresie wiedzy pierwszego z nich o złożeniu oświadczenia z dnia 11 lutego 2003 r., jednak nie miało to wpływu na ostateczny wynik sprawy, skoro istotna dla rozstrzygnięcia była kwestia istnienia umocowania do złożenia tego oświadczenia w imieniu powoda. Świadek nie kontaktował się osobiście z pozwanym w latach 2002-2003 i zaprzeczył, jakoby znał szczegóły transakcji powoda i pozwanego. Świadek E. S. (1) nie dysponowała wiedzą na temat działalności powoda, znała M. S. (1) jedynie jako członka zarządu Rolnej Grupy Inwestycyjnej S.A. i nie pamiętała żadnych szczegółów rozliczeń pomiędzy stronami sprzed ponad dziesięć lat. Przesłuchanie stron zostało wzięte pod uwagę w zakresie, w jakim ich oświadczenia znalazły potwierdzenie w dokumentach, bądź zeznaniach świadków. Uwzględnianie dalszych wniosków dowodowych strony pozwanej było zdaniem Sądu niecelowe - wnioski te Sąd ocenił jako spóźnione i prowadzące do przedłużenia postępowania. Sąd

Okręgowy bowiem po przesłuchaniu stron doszedł do przekonania, że zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy jest wystarczający i pozwala na wydanie w niej rozstrzygnięcia, a obraz relacji między stronami w przedmiocie kontraktu z 2002 r. jest wystarczająco jasny.

Sąd Okręgowy wskazał, że w rozpatrywanej sprawie nie budził między stronami kontrowersji sam fakt zawarcia umowy sprzedaży maszyn rolniczych, a także istnienie pełnomocnictwa do zawarcia tej umowy dla M. S. (1).

Sąd Okręgowy stwierdził, iż reprezentant pozwanego w trakcie przesłuchania potwierdził otrzymanie przez spółkę (...) zapłaty za nabyte przez powoda maszyny rolnicze w wysokości wynikającej z faktury podstawowej (...). Gdyby środki w wysokości 147 200 zł nie wpłynęły na rzecz spółki, nie byłoby możliwe zaksięgowanie ich ze wskazaniem daty wpływu oraz przeksięgowanie na poczet zobowiązań innego kontrahenta. Dokumenty świadczące o przepływie środków pieniężnych (w pozycjach WINIEN i MA) sporządzane były w przedsiębiorstwie samego pozwanego, powód nie był ich autorem. Daty wpłat korelują z datami dostarczenia sprzętu określonymi w kontrakcie z dnia 22 marca 2002 r. (tj. kwiecień i czerwiec 2002 r.). Wobec powyższego Sąd Okręgowy nie uwzględnił linii obrony pozwanego opartej na stwierdzeniu, iż kwota dochodzona przedmiotowym powództwem nigdy nie została realnie zapłacona, a wartość transakcji została sztucznie zawyżona, po czym niejako „poprawiona” w drodze wystawienia faktury korygującej na kwotę nigdy niezaistniałą w obrocie między stronami. Kwota z pierwotnej faktury jest bardziej zbliżona do szacowanej wartości kontraktu z dnia 22 marca 2002 r. niż kwota wprowadzona fakturą korygującą. Zdaniem Sądu Okręgowego w niniejszym przypadku miało miejsce udzielenie rabatu od oryginalnej ceny sprzedaży, podyktowane perspektywą na długoterminną współpracę.

Sąd Okręgowy podniósł, że wobec zmiany wysokości ceny sprzedaży, czemu nie sprzeciwiał się art. 353¹ k.c., ani żaden z przepisów przewidujących ograniczenia swobody ustalania ceny (art. 537-540 k.c.), kupujący nie był zobowiązany do uiszczenia różnicy pomiędzy kwotami wskazanymi w pierwotnej fakturze i fakturze korygującej, a w przypadku dokonania już zapłaty w wyższej wysokości – różnica ta powinna zostać zwrócona kupującemu. Pozwany powołał się na niemożność dochodzenia zwrotu świadczenia, jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, co odpowiada konstrukcji z art. 411 pkt 1 k.c., jednak w toku procesu zostało ustalone, iż powód nie miał wiedzy o szczegółowym przebiegu transakcji nabycia maszyn, uiszczył jedynie cenę zakomunikowaną mu za pośrednictwem innych osób, działających na terytorium Polski, podczas gdy sam przebywał za granicą. Nie ma też mowy o zużyciu lub utracie przysporzenia w rozumieniu art. 409 k.c.

W ocenie Sądu M. S. (1) nie posiadał uprawnień do rozporządzenia w imieniu powoda wierzytelnością z tytułu zwrotu nadpłaty ceny sprzedaży maszyn. Nie można bowiem przyjąć, jakoby pełnomocnictwo uprawniające do zawarcia i realizacji umowy sprzedaży zawierało w sobie umocowanie do dysponowania wierzytelnością mocodawcy na dowolne cele i dokonywania spłat cudzych zobowiązań. Czynność pomniejszająca majątek powoda o kwotę ponad 140 000 zł winna być dokonana w oparciu o szczególne pełnomocnictwo. Zgodnie z art. 104 k.c. jednostronna czynność prawna dokonana w cudzym imieniu bez umocowania lub z przekroczeniem jego zakresu jest nieważna. Jednakże gdy ten, komu zostało złożone oświadczenie woli w cudzym imieniu, zgodził się na działanie bez umocowania, stosuje się odpowiednio przepisy o zawarciu umowy bez umocowania. Wówczas ważność czynności zależy od jej potwierdzenia przez osobę, w której imieniu umowa została zawarta (art. 103 §1 k.c.). Powód nigdy nie potwierdził spornej czynności pełnomocnika z dnia 11 lutego 2003 r.

Sąd Okręgowy podniósł, że podczas przesłuchania przedstawiciel pozwanego wskazał również, iż nie dokonywał dokładnych rozróżnień pomiędzy transakcjami zawieranymi w imieniu L. D., M. B. (1) i Rolnej Grupy Inwestycyjnej S.A., traktując ich zobowiązania niejako zbiorczo i tak też przedstawił stan swych wierzytelności z tytułu cen sprzedaży sprzętu na spotkaniu w S.. Pozwany ustalił ogólną kwotę zaległych płatności należnych mu od wszystkich trzech ww. podmiotów i uzyskał zaspokojenie swych roszczeń. Nie oznacza to, iż na owym spotkaniu doszło do zwolnienia pozwanego z długu wobec powoda, któremu przysługiwała własna, samodzielna wierzytelność wobec pozwanego z tytułu zwrotu nadpłaty ceny. Stosunki prawne łączące powoda, pozwanego i M. B. (1) nie nadawały się też do podciągnięcia pod działanie art. 518#519 k.c., skoro przede wszystkim – oświadczenie z dnia 11 lutego 2003 r. zostało złożone przez osobę niemającą do tego żadnego umocowania, nie została zawarta żadna umowa w tym przedmiocie,

a ponadto nie miał miejsca żaden z przypadków opisanych w tych przepisach. Stąd też w ocenie Sądu Okręgowego należało przyjąć, iż pozwany nadal pozostaje dłużnikiem powoda i posiada legitymację bierną w tym procesie, nie może bronić się zarzutem, że powód winien rozliczyć kwotę dochodzoną pozwem z innym podmiotem.

Sąd Okręgowy wskazał, że nawet po przyjęciu najmniej korzystnego dla powoda rozwiązania, zgodnie z którym przedawnienie jego roszczenia rozpoczęło bieg z dniem wystawienia faktury korygującej – 23 kwietnia 2002 r. – lub z dniem wpłaty nienależnych środków pieniężnych – 1 lipca 2002 r. – to nie ulega zmianie okoliczność, iż bieg przedawnienia został przerwany wszczęciem postępowania o zawezwanie do próby ugodowej (art. 123 §1 pkt 1 k.c.) i na nowo rozpoczął bieg w 2009 r. Zarzut przedawnienia okazał się zatem nieskuteczny. Sąd Okręgowy nie dopatrywał się podstaw do uznania roszczenia za związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, w obliczu faktu, iż powód w owym okresie nabył sprzęt rolniczy w celu rychłego wniesienia aportu do spółki akcyjnej (nawet jeżeli wskutek zmiany planów inwestycyjnych, oceny sytuacji rynkowej, itp. ostatecznie nie doszło do wniesienia aportu). Powód nie działał aktywnie w ramach przedsięwzięcia rolnego, a pamiętać należy, iż przedsiębiorcą w rozumieniu ustawowym jest spółka kapitałowa, a nie jej akcjonariusze lub osoby chętne na nabycie akcji.

Sąd Okręgowy uwzględnił żądanie odsetkowe od dnia 23 stycznia 2007 r., tj. od dnia następnego po dniu upływu terminu wyznaczonego przez powoda pozwanemu na spełnienie świadczenia. Zgodnie bowiem z treścią art. 455 k.c., jeżeli termin do spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Zobowiązanie będące przedmiotem niniejszej sprawy jest zobowiązaniem bezterminowym, do którego przywołana norma może mieć zastosowanie. Pozwany zapoznał się z treścią żądania powoda najpóźniej w dniu udzielenia odpowiedzi na wezwanie do zapłaty. W tej sytuacji Sąd Okręgowy wskazał, że należy przyjąć, iż od dnia następnego po upływie wyznaczonego terminu zapłaty roszczenie stało się wymagalne.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany, zaskarżając go w całości i zarzucił naruszenie :

1. art. 217 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie prawidłowo zgłoszonych wniosków dowodowych o przesłuchanie w charakterze świadków M. P. i J. U. na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy a mianowicie związane z ustaleniami pomiędzy stronami odnośnie rozliczeń finansowych poczynione w na spotkaniu w miejscowości S. w 2004 r.

2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- przekroczenie granic zasady swobodnej oceny dowodów polegające na przyznaniu pełnej wiarygodności zeznaniom M. S. (1) w zakresie, w jakim stwierdził, iż a) nie był umocowany przez powoda do złożenia oświadczenia z dnia 11 lutego 2003 r., b) nie informował powoda o fakturze korygującej i powyższym oświadczeniu,
- błędną ocenę dowodów z pominięciem zasad doświadczenia życiowego przez przyjęcie, iż M. S. (1) nie był umocowany do złożenia oświadczenia z dnia 11 lutego 2003 r., gdy tymczasem a) M. S. (1) zarządzał majątkiem powoda, b) oznaczył się na tym oświadczeniu jako pełnomocnik powoda, c) powód potwierdził czynności pełnomocnika na spotkaniu w S. 2004 r.,
- wybiórczą ocenę zebranego materiału dowodowego i pominięcie zeznań świadka A. Ż. (1), przesłuchania powoda oraz przedstawiciela pozwanego w części, w jakiej zeznali oni, iż na spotkaniu w S. w 2004 r. strony potwierdziły rozliczenia finansowe i tym samym powód potwierdził wszystkie czynności dokonane w jego imieniu przez pełnomocnika,

3. art. 118 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i tym samym przyjęcie, że roszczenie dochodzone pozwem nie uległo przedawnieniu.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżanego wyroku poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu za postępowanie apelacyjne.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

Następnie pozwany rozszerzył zarzuty apelacji od wyroku poprzez wskazanie naruszenia:

1. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez pominięcie oceny treści przedłożonego przez powoda dowodu z dokumentu, jakim jest akt notarialny z dnia 19 września 2002 r. nr Rep (...) (k. akt 204-214), na podstawie którego powód nabywa gospodarstwo rolne o łącznej powierzchni 443,2239 ha, co spowodowało błędne przyjęcie przez sąd I instancji, że roszczenie dochodzone przez powoda nie jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, co w konsekwencji przyczyniło się do błędnego zastosowania art. 118 k.c.,

2. art. 118 k.c., wskazując, że sąd I instancji ten błędnie zastosował w/w przepis nie tylko co do całości roszczenia, lecz także w szczególności w zakresie orzeczenia o odsetkach ustawowych od należności głównej,

3. art. 123 §1 pkt 1) k.c., poprzez jego zastosowanie i uznanie, że wszczęte i zakończone przez powoda postępowanie przed Sądem Rejonowym w Brodnicy w przedmiocie zawezwania do zawarcia ugody o zapłatę kwoty 144 776,90 zł, przerwało bieg przedawnienia co do całości roszczenia, w szczególności co do żądania zapłaty ustawowych odsetek za zwłokę od należności głównej objętej pozwem w niniejszej sprawie.

Na wypadek niepodzielenia przez Sąd II instancji stanowiska co do tego, że będący przedmiotem sprawy zakup był związany z prowadzeniem działalności gospodarczej powoda, pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia co do żądanych pozwem i zasądzonych przez Sąd I instancji odsetek ustawowych za okres ponad 3 lata, licząc od dnia złożenia pozwu.

Powód podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie jedynie częściowo – wobec zasadności zarzutu przedawnienia roszczenia o zapłatę ustawowych odsetek od należności głównej za okres dalszy niż 3 lata przed wniesieniem pozwu czyli za okres do dnia 14 lipca 2010 r. W pozostałym zakresie, w tym co do zasady, podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności jednak należało rozważyć dopuszczalność rozszerzenia zarzutów apelacyjnych w piśmie złożonym po upływie terminu do wniesienia apelacji. W ocenie Sądu Apelacyjnego jest to dopuszczalne z uwagi na brzmienie art. 378 § 1 k.p.c., określającego zakres związania sądu odwoławczego granicami apelacji. W judykaturze przeważa stanowisko, zakładające brak związania sądu drugiej instancji zarzutami apelacyjnymi naruszenia prawa materialnego i w konsekwencji konieczność wzięcia pod rozwagę wszelkich nieprawidłowości mogących uzasadniać apelację (nawet jeżeli nie były podniesione przez skarżącego) (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2002 r., III CZP 62/02, OSNC 2004, nr 1, poz. 7). Zgodnie z uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55, sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego. Należy przy tym podkreślić, że przepis art. 378 § 1 k.p.c., określając przedmiotowe granice rozpoznania sprawy przez sąd, nie odnosi się bezpośrednio do stron. W szczególności związanie sądu zarzutami apelacji nie odnosi się do strony skarżącej, która może zmieniać zarzuty w toku postępowania apelacyjnego. Wynika to także a contrario z art. 505⁹ § 2 k.p.c., zakazującego w postępowaniu uproszczonym przytaczania dalszych zarzutów po upływie terminu do wniesienia apelacji. Oznacza to jednocześnie dopuszczalność przytaczania nowych zarzutów w trakcie rozprawy apelacyjnej w innych postępowaniach, co jest uzasadnione również realizacją zasady dyspozycyjności (tak: M. P. Wójcik (w:)

Komentarz aktualizowany do ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego pod. red. A. Jakubeckiego LEX/el.,2015).

Zgodnie z art. 207 § 3 k.p.c. w toku sprawy złożenie pism przygotowawczych następuje tylko wtedy, gdy sąd tak postanowi, chyba że pismo obejmuje wyłącznie wnioski o przeprowadzenie dowodu. Sąd może wydać postanowienie na posiedzeniu niejawnym. Zważywszy na fakt, że rozszerzenie zarzutów apelacyjnych mogło też nastąpić na rozprawie apelacyjnej, a zarzut przedawnienia roszczenia może być w zgodnej opinii judykatury i doktryny podniesiony do zamknięcia rozprawy przed sądem II instancji, brak było uzasadnienia do odmowy zgody na złożenie pisma procesowego zawierającego rozszerzenie zarzutów apelacyjnych.

Zarzut naruszenia art. 217 § 1 i 2 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych pozwanego jest chybiony. Pozwany złożył powyższe wnioski po przeprowadzeniu całości postępowania dowodowego, na ostatniej rozprawie przed Sądem Okręgowym, nie wskazując, na czym miałyby polegać walor ich nowości względnie, czemu nie mógł zgłosić ich wcześniej. Niewątpliwie fakt spotkania z udziałem powoda w S. 2004 r. był znany pozwanemu od początku procesu, choćby dlatego, że prezes zarządu pozwanej spółki w nim uczestniczył. Przebieg tego spotkania oraz uzgodnienia na nim poczynione były przedmiotem postępowania dowodowego – zeznawali na temat: świadek A. Ż. oraz strony. Nie było zatem żadnych przeszkód, by złożyć wyżej wskazane wnioski dowodowe już na etapie odpowiedzi na pozew. Pozwany nawet w apelacji nie sprecyzował przywoływanych przez niego wyjątkowych okoliczności, które uzasadniały tak późne zgłoszenie wniosków dowodowych. Słusznie więc Sąd I instancji potraktował wnioski zgłoszone tuż przed zamknięciem rozprawy po ponad rocznym procesie jako spóźnione i je oddalił. Pominięcie przebiegu spotkania w S. w ustaleniach faktycznych Sądu I instancji było zaś podyktowane tym, że przeprowadzone na tę okoliczność dowody nie dały podstaw do przyjęcia, iż ustalenia tamże poczynione miały znaczenie dla rozstrzygnięcia, nie dotyczyły bowiem rozliczeń pomiędzy powodem a M. B., jak również pomiędzy powodem a pozwanym, tylko pomiędzy Rolną Grupą Inwestycyjną S.A. a pozwanym.

Nie zasługuje na podzielenie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Przede wszystkim wbrew twierdzeniu skarżącego z żadnego dowodu w sprawie nie sposób wywieść wniosku, iż M. S. (1) zarządzał całym majątkiem powoda. Zarządzał jedynie należącym do powoda gospodarstwem rolnym, przy czym zakres tego zarządu nie został sprecyzowany, a w szczególności nie zostało wyjaśnione, czy był on sprawowany na podstawie pełnomocnictwa do zarządu udzielonego przez powoda, czy też w ramach kompetencji prezesa zarządu Rolnej Grupy Inwestycyjnej spółki akcyjnej, do której powód wniósł aport w postaci gospodarstwa rolnego. Nawet jednak gdyby przyjąć, że M. S. (1) został umocowany przez powoda do zarządu gospodarstwem rolnym w Z., nie prowadzi to do wniosku, iż umocowanie to obejmowało także składanie oświadczeń w przedmiocie kompensat wierzytelności powoda z wierzytelnościami M. B. (1). Znamienne jest, że żaden ze świadków, ale także prezes pozwanej spółki, nie potwierdził istnienia takiego pełnomocnictwa. A. Ż. i M. S. nie potrafili określić zakresu pełnomocnictwa udzielonego temu ostatniemu przez powoda – podobnie jak prezes zarządu pozwanej spółki. Z samego faktu, że M. S. (1) oznaczył się na piśmie z dnia 11 lutego 2003 r. jako pełnomocnik powoda i M. B. (1), nie wynika samo przez się, że dysponował pełnomocnictwem materialnoprawnym upoważniającym go do złożenia zawartego tamże oświadczenia woli. Kierując się wskazywanym przez apelującego doświadczeniem życiowym, za nieprawdopodobne uznać trzeba stanowisko, że skoro M. S. (1) był umocowany do zakupu maszyn rolniczych oraz zarządu gospodarstwem rolnym powoda, to był też uprawniony do składania oświadczeń polegających na rezygnacji z należności powoda na dobro innej osoby fizycznej. Zważyć też należy, że tą osobą trzecią nie była spółka, w której akcjonariuszem był powód, lecz inny akcjonariusz tej spółki, a więc osoba, której sytuacja majątkowa nie pozostawała w bezpośrednim związku z sytuacją powoda (tego rodzaju zależność można ewentualnie wywieść w relacji: powód – spółka akcyjna).

Sprzeczne z logiką są też wywody skarżącego o potwierdzeniu przez powoda czynności M. S. (1) jako pełnomocnika. Jeśli bowiem powód udzielił takiego pełnomocnictwa M. S. (1), jak twierdził pozwany, bezprzedmiotowe byłoby potwierdzanie jego czynności. Wbrew apelującemu żaden dowód przeprowadzony w sprawie nie zaświadcza, aby do takiego potwierdzenia doszło. Co do spotkania w S. istotnie można na podstawie bardzo zresztą ogólnikowych w tej mierze zeznań powoda i prezesa zarządu pozwanej spółki wywieść wnioski, że jego przedmiotem były wzajemne rozliczenia, ale chodziło o rozliczenia Rolnej Grupy Inwestycyjnej S.A. i pozwanego, nie zaś powoda i M. B. (1). Tezy

o uzgodnieniach tych ostatnich rozliczeń nie potwierdza żaden dowód przedstawiony w sprawie, w szczególności – wbrew skarżącemu – nie przyznał powyższego świadek A. Ż., który przede wszystkim nie pamiętał szczegółów spotkania w S.. Nadto zaś brak jest dowodu, aby istniała jakakolwiek należność M. B. (1) w stosunku do powoda, która mogłaby być przedmiotem kompensaty w sposób opisany w oświadczeniu z dnia 11 lutego 2003 r. Brak jest powodów, by nie dać wiary L. D., że podczas spotkania w S. nie miał wiedzy o istnieniu faktury korygującej, nadpłacie, a tym bardziej treści oświadczenia M. S. (1) z dnia 11 lutego 2003 r., skoro ustalenia w tej mierze zostały poczynione na podstawie zgodnych zeznań powoda i M. S., zaś z zeznań E. S. nie wynika, do kogo trafiła faktura korygująca. Sam fakt, że ostatnia płatność powoda odpowiadała kwocie z faktury korygującej, nie jest wystarczający dla wywiedzenia domniemania faktycznego w trybie art. 231 k.p.c., iż powód miał wówczas wiedzę o fakturze korygującej. Gdyby zresztą tak było, zapłata kwoty, o którą obniżono cenę, byłaby zachowaniem irracjonalnym, dla którego pozwany nawet nie próbuje znaleźć uzasadnienia.

Okoliczność, że powód wcześniej nie kwestionował skuteczności i ważności oświadczenia M. S. z dnia 11 lutego 2003 r., uzasadniona jest niewiedzą o jego treści. Zresztą taką samą niewiedzę zadeklarował wymieniony tamże M. B..

Zauważyć należy, że pozwany traktował kontrakty z powodem, M. B. i spółką akcyjną jako całość, co skutkowało bardzo swobodnym traktowaniem zakresu umocowania M. S.. Gdyby jednak nawet działania powoda, M. B. i Rolnej Grupy Inwestycyjnej S.A. uznać za jedno przedsięwzięcie, to ukierunkowane ono było na zapewnienie możliwości działania spółce akcyjnej. Nie mieści się w tym kompensowanie wierzytelności pomiędzy osobami fizycznymi posiadającymi akcje tej spółki.

Zgodzić się trzeba ze skarżącym, że analizy czynności dokonanej w dniu 11 lutego 2003 r. należy dokonać przy uwzględnieniu okoliczności z tamtego okresu, jednak to na pozwanym po myśli art. 6 k.c. spoczywał ciężar wykazania, iż oświadczenie woli z tej daty było ważne i skuteczne, a pozwany powinności tej nie udźwignął.

Wreszcie na aprobatę zasługuje stanowisko powoda, że pozwany dokonuje wadliwej wykładni przepisu art. 104 k.c. Zdanie drugie tego przepisu nie ma zastosowania w sprawie niniejszej, ponieważ pozwany konsekwentnie twierdził, że M. S. działał w granicach udzielonego mu pełnomocnictwa, zatem w sposób oczywisty nie mógł zgodzić się na działanie bez umocowania. Tym samym czynność w postaci oświadczenia woli z dnia 11 lutego 2003 r. jest bezwzględnie nieważna, ponieważ nie zostało wykazane, by dokonujący jej M. S. (1) był umocowany do działania w imieniu powoda.

Istotnie z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika, by Sąd Okręgowy poddał analizie akt notarialny sprzedaży gospodarstwa rolnego, jednak powyższe uchybienie nie miało wpływu na rozstrzygnięcie, ponieważ z treści wymienionej umowy – wbrew skarżącemu – nie można wywieść wniosku, iż powód w dacie powstania roszczenia objętego żądaniem pozwu prowadził działalność gospodarczą.

Maszyny rolnicze powód zakupił u pozwanego w dniu 22 marca 2002 r., a gospodarstwo rolne w dniu 19 września 2002 r., a więc później. Niewątpliwie umowa sprzedaży gospodarstwa rolnego była poprzedzona przetargiem, a nieruchomości miała być wykorzystywana celem prowadzenia gospodarczej działalności rolnej, jednak sam nakład inwestycyjny na potrzeby przyszłej działalności gospodarczej osoby trzeciej (spółki akcyjnej) nie jest tożsamy z prowadzeniem działalności gospodarczej we własnym imieniu, a tylko związek roszczenia z tą ostatnią uzasadnia przyjęcie trzyletniego terminu przedawnienia roszczenia zgodnie z art. 118 k.c.

Ogólne określenie roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej wymaga wyjaśnienia terminu „działalność gospodarcza”, a następnie ustalenia, na czym polega związek roszczenia z taką działalnością. Na tle art. 118 k.c. wymaga się, by działalność miała stały (chodzi o powtarzalność działań), zawodowy charakter, by była podporządkowana regułom opłacalności i zysku lub zasadzie racjonalności gospodarowania, co oznacza założenie efektywności bądź wydajności, by była prowadzona na własny rachunek oraz by polegała na uczestnictwie w obrocie gospodarczym (tak Sąd Najwyższy w: uchwale składu 7 sędziów z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 40/91, OSNC 1992, nr 2, poz. 17; wyroku z dnia 6 grudnia 1991 r., III CZP 117/91, OSNC 1992, nr 5, poz. 65; wyroku z dnia 17 grudnia 2003 r., IV CK 288/02, OSNC 2005, nr 1, poz. 15; B. Kordasiewicz (w:) System Prawa Prywatnego, t. 2, s. 546; P. Machnikowski (w:) Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, t. 1, s. 415). Obojętna jest forma prawna

prowadzenia działalności, w szczególności nie jest wymagane, by uprawniony miał status „podmiotu gospodarczego” w rozumieniu zmieniających się przepisów. Obojętna jest dziedzina aktywności gospodarczej, a także fakt ujawnienia rodzaju aktywności, z którą jest związane roszczenie, w aktach założycielskich i w rejestrze. Związek roszczenia z działalnością gospodarczą zwykle polega na tym, że roszczenie łączy się z czynnościami prawnymi dokonywanymi w toku prowadzenia tej działalności. Jak słusznie zauważa P. Machnikowski, nie musi to być związek bezpośredni; nie należy go zawężać do czynności ściśle związanych z aktywnością zawodową (P. Machnikowski (w:) Kodeks cywilny..., red. E. Gniewek, t. 1, s. 416). Roszczenia wynikające z czynności umożliwiających samo prowadzenie działalności (np. najem, dzierżawa pomieszczeń, zakup maszyn i urządzeń) także należy objąć 3-letnim terminem przedawnienia. Oczywiście wskazane kryteria nie zawsze pozwalają jednoznacznie oddzielić roszczenia związane z prowadzeniem działalności od innych. W doktrynie postuluje się stosowanie – w przypadkach wątpliwych – szerokiego rozumienia tego pojęcia (por. P. Machnikowski (w:) Kodeks cywilny..., red. E. Gniewek, t. 1, s. 416). Taka też wydaje się tendencja orzecznictwa Sądu Najwyższego. Przykładowo, w wyroku z dnia 19 listopada 2004 r., II CK 175/04, LEX nr 146362, Sąd Najwyższy stwierdził, że: „Działalność przedsiębiorstwa sprzedawcy» może wynikać przede wszystkim ze statutu (ustawy), ale może być też determinowana bieżącą praktyką gospodarczą, tj. wynikać z potrzeb i strategii gospodarczo-rynkowej przedsiębiorcy (...)” (podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1997 r., I CKN 38/96, OSNC 1997, nr 5, poz. 58). W konkretnym stanie faktycznym chodziło o sprzedaż udziałów w spółce z o.o. W innym orzeczeniu Sąd Najwyższy uznał, że roszczenie wspólnika spółki cywilnej o wypłatę z zysku jest podlegającym 3-letniemu terminowi przedawnienia roszczeniem „z zakresu prowadzenia działalności gospodarczej” (wyrok z dnia 2 lutego 2005 r., IV CK 461/04, M. Praw. 2005, nr 5, s. 226). Za związane z prowadzeniem działalności gospodarczej Sąd Najwyższy uznaje też roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia (zwrot nienależnego świadczenia), z którym występuje przedsiębiorca, jeśli czynność powodująca przesunięcie majątkowe była związana z działalnością gospodarczą (wyrok z dnia 16 lipca 2003 r., V CK 24/02, OSNC 2004, nr 10, poz. 157, z glosą częściowo aprobującą T. Czecha, Pr. Bank. 2004, nr 11, s. 33; podobnie wyroki: z dnia 24 kwietnia 2003 r., I CKN 316/01, OSNC 2004, nr 7–8, poz. 117; z dnia 22 marca 2001 r., V CKN 769/00, OSNC 2001, nr 11, poz. 166). Także roszczenie spółdzielni mieszkaniowej przeciwko bankowi wynikające z rozliczenia kredytu zaciągniętego na budowę mieszkań jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1999 r., III CKN 372/98, OSNC 2000, nr 4, poz. 81). W orzecznictwie prezentowany jest jednak pogląd, że działalność gospodarcza musi mieć charakter aktywny, np. samo pobieranie pożytków z posiadanego majątku nie jest przejawem takiej działalności (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 października 1996 r., III RN 4/96, OSNP 1997, nr 10, poz. 160, oraz z dnia 17 grudnia 2003, IV CK 288/02, OSNC 2005, nr 1, poz. 15). W każdym razie Sądu Najwyższego stoi na stanowisku, że: „Dla kwalifikacji roszczenia, jako związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej w rozumieniu art. 118 k.c., nie ma znaczenia prawny charakter leżącego u jego podstaw zdarzenia – może ono być czynnością prawną, czynem niedozwolonym lub jakimkolwiek innym zdarzeniem, nie wyłączając bezpodstawnego wzbogacenia czy korzystania z cudzej rzeczy bez podstawy prawnej – lecz jego związek z działalnością gospodarczą” (wyrok z 19 października 2011 r., II CSK 80/11, LEX 1044001) (tak: M. Pyziak-Szachnicka (w:) Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna pod red. P. Księżaka LEX 2014).

W niniejszej sprawie powód zgłosił roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia w związku z niezwróceniem mu części ceny sprzętu rolniczego, obniżonej po sprzedaży przez pozwanego. Sprzęt ten został nabyty celem wykorzystania go w działalności gospodarczej, ale nie powoda, tylko spółki akcyjnej, której jest akcjonariuszem i która stanowi odrębny byt prawny. Zakup maszyn pozostawał w funkcjonalnym związku z działalnością gospodarczą spółki akcyjnej, nie zaś powoda. Wbrew apelującemu brak jest dowodu, że powód świadczył odpłatnie usługi sprzętem rolniczym innym podmiotom, a dla przyjęcia gospodarczego charakteru działalności kluczowym kryterium jest zysk. Powód poczynił nakłady na prowadzenie cudzej działalności gospodarczej – na rachunek osoby trzeciej, nie na własny, a tym samym nie można przyjąć, że zgłoszone przezeń roszczenie pozostawało w związku z jego działalnością gospodarczą, co wyklucza 3-letni termin przedawnienia i czyni bezzasadnym zarzut naruszenia art. 118 k.c. podniesiony w apelacji.

Zarzut naruszenia art. 123 § 1 pkt 1 k.c. co do ustalenia przerwania biegu przedawnienia w stosunku do odsetek za okres dawniejszy niż 3 lata przed wytoczeniem powództwa zaktualizował się dopiero w toku postępowania apelacyjnego. Zawezwanie dłużnika do próby ugodowej na podstawie art. 184 i nast. k.p.c. przerywa bieg terminu przedawnienia jako czynność podjęta bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia (por.: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28

czerwca 2006 r., III CZP 42/06, OSNC 2007, Nr 4, poz. 54). Nie jest sporne, że zawezwanie do próby ugodowej w kwietniu 2009 r. przerwało bieg przedawnienia co do należności głównej. Istotnie powód objął nim jedynie kwotowo wskazaną część odsetek od należności głównej i zgodzić się trzeba z apelującym, że nie został przerwany bieg przedawnienia w stosunku do pozostałych należności odsetkowych, jednak przed Sądem I instancji powód nie podniósł zarzutu przedawnienia świadczeń okresowych, a jedynie zarzut przedawnienia wywodzony z błędnej wykładni pojęcia „roszczenia związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej”.

Zarzut przedawnienia w odniesieniu do odsetek został sformułowany dopiero w postępowaniu apelacyjnym i wobec powyższego zasadny stał się zarzut naruszenia art. 118 k.c. w odniesieniu do roszczenia odsetkowego, podniesiony w piśmie zawierającym rozszerzenie zarzutów apelacji.

Sąd Najwyższy i niemal wszyscy przedstawiciele doktryny przyjmują, że także odsetki za opóźnienie są świadczeniem okresowym (por. Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania. Część ogólna*, Warszawa 2005, s. 78; E. Rott-Pietrzyk, J. Zrałek, *Uwagi o terminie przedawnienia roszczenia o zapłatę odsetek*, M. Praw. 2004, nr 22, s. 1032; A. Brzozowski (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, t. 1, s. 458; B. Kordasiewicz (w:) *System Prawa Prywatnego*, t. 2, s. 551–552; P. Machnikowski (w:) *Kodeks cywilny...*, red. E. Gniewek, t. 1, s. 414). Suma odsetek należnych za opóźnienie to iloczyn stopy oprocentowania i okresu opóźnienia. Ta konstatacja ma znaczenie decydujące dla uznania roszczenia o odsetki z tytułu opóźnienia za roszczenie o świadczenie okresowe. Podnoszony przez przeciwników tej tezy niewątpliwym faktem, że w większości przypadków świadczenie to jest spełniane jednorazowo, a żądanie zapłaty opiewa na określonej sumie (por. J.P. Naworski, *Przedawnienie roszczenia sprzedawcy o statusie przedsiębiorcy o zapłatę ceny oraz o odsetki za opóźnienie w jej zapłacie (na tle orzeczeń Sądu Najwyższego)*, PPH 2000, nr 4, s. 39; A. Jucewicz, *Termin przedawnienia roszczeń o odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego*, Glosa 2002, nr 2, s. 17), nie uchyla związku wysokości tej sumy z upływem czasu. Spełnienie tego warunku wystarczy, by zakwalifikować świadczenie jako okresowe, czyli podlegające 3-letniemu przedawnieniu z art. 118 k.c.

W wyroku z dnia 19 stycznia 1990 r., IV CR 294/89 (OSNC 1991, nr 2–3, poz. 33) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że „(...) roszczenie o zapłatę odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, powstawszy raz, uzyskuje byt niezależny od długu głównego i według własnych reguł ulega przedawnieniu. Może więc ono istnieć zarówno po wygaśnięciu wskutek przedawnienia roszczenia głównego, jak i po upływie terminu przedawnienia przewidzianego dla tego roszczenia, jeżeli zostało ono wcześniej spełnione”. W uchwale z dnia 5 kwietnia 1991 r., III CZP 20/91 (OSNC 1991, nr 10–12, poz. 120) Sąd Najwyższy uznał przede wszystkim, że: „Termin przedawnienia roszczenia o zapłatę odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej, wynosi od czasu wejścia w życie ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (...) trzy lata”. Powtórzył swe stanowisko co do samodzielnego charakteru tego roszczenia i uzupełnił poprzednio sformułowaną tezę poglądem, że „roszczenie o odsetki (...) staje się wymagalne osobno w każdym dniu opóźnienia i w związku z tym przedawnia się osobno za każdy dzień opóźnienia” (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 1991 r., III CZP 20/91, OSNC 1991/10-12/120, M.Prawn. 1999/3/20; także: uchwała z dnia 9 listopada 1994 r., III CZP 141/94, M. Praw. 1995, nr 3, s. 83; wyrok z dnia 7 czerwca 2001 r., III CKN 369/00).

W uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2005 r., III CZP 42/04, OSNC 2005, nr 9, poz. 149 uznano, że: „Ustanowiony w art. 118 k.c. termin przedawnienia o świadczenie okresowe stosuje się do roszczeń o odsetki za opóźnienie także wtedy, gdy roszczenie główne ulega przedawnieniu w terminie określonym w art. 554 k.c. Roszczenie o odsetki za opóźnienie przedawnia się jednak najpóźniej z chwilą przedawnienia roszczenia głównego”. Sąd Najwyższy nie wycofał się z poglądu o okresowym charakterze świadczenia o odsetki ani nie uznał, by termin z art. 554 stanowił *lex specialis* w stosunku do terminu przedawnienia roszczeń o świadczenia okresowe z art. 118 k.c. (tak: M. Pyziak-Szachnicka (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna* pod red. P. Księżaka LEX 2014).

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko, że odsetki za opóźnienie stanowią świadczenie okresowe, podlegające 3-letniemu przedawnieniu. Skoro postępowanie o zawezwanie do próby ugodowej zakończyło się bezskutecznie w dniu 3 czerwca 2009 r. (k 94), a pozew został wniesiony w dniu 15 lipca 2013 r. czyli 4 lata później, rację ma pozwany, podnosząc, że przedawnieniu uległy roszczenia odsetkowe za okres dalszy niż trzy lata przed wniesieniem pozwu czyli do dnia 14

lipca 2010 r. włącznie. Dostrzec trzeba, że w uzasadnieniu zarzutu pozwany operował datą 12 lipca 2010 r. jako datą wniesienia pozwu, jednak jakkolwiek taka data widnieje na pozwie, to z prezentaty biura podawczego sądu wynika, iż został on złożony tamże w dniu 15 lipca 2010 r. Powyższa drobna różnica w datach nie miała jednak znaczenia dla zakresu uwzględnienia apelacji, skoro apelujący konsekwentnie podniósł i podtrzymał zarzut przedawnienia roszczenia o odsetki od należności głównej za okres dawniejszy niż 3 lata przed wniesieniem pozwu.

Brak jest przy tym podstaw do uznania, by powyższy zarzut przedawnienia stanowił nadużycie prawa, bowiem powód od dowiedzenia się w końcu 2006 r. o przysługującym mu roszczeniu, najpierw zwlekał ponad 2 lata z zawezwaniem do próby ugodowej, a następnie ponad 4 lata z wniesieniem pozwu, zaś z okoliczności sprawy nie wynika, by istniały jakiegokolwiek przeszkody uniemożliwiające mu bądź utrudniające dochodzenie roszczeń wcześniej.

Dlatego też w odniesieniu do powyższej części odsetek wyrok podlegał zmianie poprzez częściowe oddalenie powództwa.

Natomiast co do należności głównej i pozostałej części odsetek wyrok był prawidłowy, a podstawą prawną rozstrzygnięcia był art. 410 § 2 k.c., zgodnie z którym świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. W przypadku powoda odpadła podstawa świadczenia, skoro pozwany wystawił fakturę korygującą na niższą cenę niż dotychczasowa. Nie zachodził przy tym przypadek określony w art. 411 pkt 1 k.c., bowiem pozwany nie wykazał, by powód miał wiedzę, że nie jest zobowiązany do świadczenia. Natomiast przesłanki z art. 405 k.c. nie były sporne – pozwany uzyskał korzyść majątkową kosztem powoda, ponieważ poprzez przeksięgowanie należności powoda częściowo zaspokojone zostało roszczenie pozwanego wobec M. B..

Częściowe oddalenie powództwa nie ma wpływu na rozstrzygnięcie o kosztach procesu, gdyż należność odsetkowa nie stanowiła podstawy ani do obliczenia opłat sądowych, ani wynagrodzenia pełnomocników stron. Natomiast jako podstawę orzeczenia o kosztach procesu należy wskazać art. 100 k.p.c., który umożliwia obciążenie całością kosztów procesu stronę pozwaną z uwagi na przegranie go przez nią prawie w całości.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na mocy art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. oraz art. 100 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny z przyczyn analogicznych, jak w przypadku rozstrzygnięcia o kosztach procesu za I instancję, obciążył pozwanego całością kosztów postępowania apelacyjnego. W ich skład weszło wynagrodzenie pełnomocnika procesowego powoda obliczone zgodnie z § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

SSA Marzena Konsek-Bitkowska SSA Dorota Markiewicz SSO (del.) Marta Szerel